

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 maja 2015 roku, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi wydanym w sprawie II C 275/14 zobowiązał pozwaną M. K. (1) do złożenia oświadczenia woli następującej treści: „W związku ze skutecznym odwołaniem darowizny M. K. (1) zobowiązuje się nieodpłatnie przenieść na rzecz M. S. (1) i R. K. udziały wynoszące po 1/8 / jedna ósma / w prawie własności stanowiącego odrębną nieruchomość lokalu mieszkalnego o numerze (...) położonego w Ł. przy ul. (...), dla którego prowadzona jest księga wieczysta (...), wraz z odpowiednimi częściami związanymi z prawem własności tego lokalu udziałów we współwłasności części budynku i innych urządzeń nie służących wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali oraz w prawie użytkowania wieczystego działki gruntu na której posadowiony jest budynek”. Nadto Sąd Rejonowy rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd Rejonowy swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach i zważył co następuje:

M. S. (2), M. K. (1) i R. K. są dziećmi H. i Z. K. (1). Matka stron, Z. K. (1), co najmniej od 2012 roku cierpi na chorobę Alzheimera. Do 2012 roku Z. K. (1) opiekował się jej mąż, H. K., który w czerwcu 2012 roku zmarł. W okresie od stycznia do kwietnia 2012 roku opieką nad Z. K. (1) na prośbę M. S. (2) zajmowała się córka siostry Z. K. (1) — B. M. (1). Do czerwca 2012 roku M. K. (1) zamieszkiwała i pracowała w W., mieszkała u swojej siostry M. S. (2). W czerwcu 2012 roku pozwana przeprowadziła się do Ł. i zamieszkała ze swoją matką Z. K. (1), w celu objęcia jej opieką, z uwagi na jej stan zdrowia. Pozwana uzyskała zgodę pracodawcy na udzielenie urlopu bezpłatnego na okres od 1 lipca 2012 roku do 31 grudnia 2012 roku. Następnie, z dniem 31 grudnia 2012 roku, pozwana rozwiązała umowę o pracę ze swoim pracodawcą za porozumieniem stron - z uwagi na konieczność zamieszkiwania w Ł. i sprawowania opieki nad matką.

Latem 2012 roku, w rozmowie M. K. (1) R. K. oświadczył, że ponieważ on i jego żona pracują zawodowo i posiadają jedynie dwupokojowe mieszkanie, nie mogą zająć się opieką nad Z. K. (1). R. K. powiedział wówczas M. K. (1), że ze wskazanego wyżej powodu jest gotów „odpisać się” od mieszkania ich rodziców i pomagać M. K. (1) w opiece nad matką w ten sposób, że będzie podwoził ją samochodem, jeżeli zajdzie taka potrzeba.

R. K. i M. S. (2) uznali, że skoro opiekę nad ich matką będzie sprawowała w przeważającej mierze ich siostra M. K. (1), to podarują jej swoje udziały w prawie własności lokalu przy ul. (...) w Ł..

W dniu 14 sierpnia 2012 roku, Z. K. (1), M. S. (2), R. K. i M. K. (1) zawarli w formie aktu notarialnego umowę darowizny, na podstawie której Z. K. (1), M. S. (2) i R. K. przenieśli na rzecz M. K. (1) przysługujące im udziały we współwłasności lokalu mieszkalnego numer (...) położonego w Ł. przy ul. (...), tj. udziały wynoszące - odpowiednio - 5/8, 1/8 i 1/8. W §6 tego samego aktu notarialnego zostało zawarte oświadczenie M. K. (1) o tym, że na życzenie Z. K. (1) ustanawia na jej rzecz prawo dożywotniego i bezpłatnego użytkowania przedmiotu darowizny.

Począwszy od lata 2012 roku, M. K. (1) zamieszkiwała ze swoją matką Z. K. (1) i zajmowała się opieką nad nią, co trwało do początku lipca 2013 roku. W tym okresie Z. K. (1) z uwagi na swój stan zdrowia wymagała całodobowej opieki. Pozwana dysponowała emeryturą wypłacaną Z. K. (1). M. S. (2), M. K. (1) i R. K. ustalili między sobą, że w sytuacji, gdy M. K. (1) będzie wyjeżdżała z Ł. R. K. zawiezie Z. K. (1) do M. S. (2), która będzie się opiekowała matką stron w okresie pobytu pozwanej poza Ł.. W okresach wyjazdów pozwanej do W. w latach 2012 - 2013 Z. K. (1) przebywała pod opieką powódki - były to okresy trwające od 7 do 10 dni. Bezpośrednio przed wakacjami w 2013 roku M. K. (1) poinformowała R. K. o tym, że na okres wakacji wyjeżdża do W.. Nie została wówczas ustalona dokładna data powrotu M. K. (1) do Polski. Lipiec i sierpień 2013 roku Z. K. (1) spędziła pod opieką M. S. (2).

Pod koniec sierpnia 2013 roku Z. K. (1) wraz z siostrą swojego zmarłego męża, I. G., przebywała na należącej do M. S. (2) działce w miejscowości S. koło Z.. W tym okresie M. S. (2) otrzymała od M. K. (1) wiadomość SMS z informacją o tym, że pozwana przebywa zagranicą i nie będzie już sprawować opieki nad Z. K. (1). Z. K. (1) w omawianym okresie, tj. na początku września 2013 roku, po spędzeniu wakacji na działce w miejscowości S., wyrażała wolę powrotu do lokalu przy ul. (...) w Ł., który uważała za swoje mieszkanie - nie chciała zamieszkać u żadnego z powodów. Powodowie ani

Z. K. (1) nie dysponowali wówczas kluczami do górnego zamka w drzwiach wejściowych do lokalu przy ul. (...) w Ł., więc nie mogli dostać się do tego lokalu. Na początku września 2013 roku powodowie nie dysponowali informacją o tym, czy pozwana przebywa w Ł.. W okresie do 18 września 2013 roku Z. K. (1) przebywała z I. G. w J..

W dniu 18 września 2013 roku, ślusarz na zlecenie powodów otworzył zamek w drzwiach do wyżej wskazanego lokalu i powodowie weszli do lokalu. W trakcie pobytu powodów w wyżej wskazanym lokalu do lokalu tego weszli funkcjonariusze Policji nakazując powodom wyjście z mieszkania i zarzucając im włamanie do lokalu. Powodowie opuścili wówczas sporny lokal. W dniu 18 września 2013 roku, w godzinach wieczornych Z. K. (1) wraz z I. G. przyjechały pociągiem z J. do Ł.. Powodowie odebrali Z. K. (1) z dworca i pojechali na ul. (...), gdzie przez domofon próbowali ustalić, czy pozwana przebywa w spornym lokalu, jednakże nikt im nie odpowiedział. Tego dnia pozwana nie odpisywała na SMSy powodów. R. K. zawiózł samochodem Z. K. (1), M. S. (2) i I. G. do K., gdzie przenocowały one u siostry Z. J. B.. Następnego dnia, tj. 19 września 2013 roku, R. K. przywiózł wszystkie trzy wyżej wymienione osoby z powrotem do Ł.. M. S. (2) wysłała M. K. (1) wiadomość SMS, że w dniu 19 września 2013 roku powodowie wraz z Z. K. (1) będą chcieli wejść do lokalu przy ul. (...).

I. G. i Z. K. (1) przez kilkanaście minut lub pół godziny czekały przed drzwiami zamkniętego mieszkania przy ul. (...) w Ł. - do momentu, gdy przyszła tam pozwana i wpuściła je do środka. M. K. (1) oznajmiła I. G., że wyjeżdża i opuszcza sporny lokal. Następnego dnia, tj. 20 września 2013 roku, spakowała się i opuściła lokal. Wychodząc z lokalu pozwana oświadczyła swojej matce: „Niech się opiekują Tobą ci, co brali pieniądze”. Pozwana nie poinformowała I. G. i swojej matki, na jak długo opuszcza mieszkanie przy ul. (...) i gdzie będzie przebywać.

Po wyżej opisanym zdarzeniu Z. K. (1) przez kilka dni przebywała w lokalu przy ul. (...) w Ł. pod opieką I. G., a następnie zamieszkała w W., pod opieką M. S. (2). Od września 2013 roku pozwana nie kontaktowała się z powodami aby ustalić sposób sprawowania opieki nad Z. K. (1).

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwana poinformowała swoją koleżankę E. K. (1) o tym, że były wyważone drzwi do jej mieszkania i że zgłosiła to na policję. W dniu 4 października 2013 roku, powodowie wysłali na adres pozwanej przesyłki pocztowe z pismami zawierającymi ich oświadczenia o odwołaniu darowizny z dnia 14 sierpnia 2012 roku. W pismach tych jako przyczynę odwołaniu darowizny podano rażącą niewdzięczność pozwanej jako obdarowanej, polegającą na braku opieki nad chorą Z. K. (1), naruszeniu postanowienia o dożywotnim i bezpłatnym prawie użytkowania przez Z. K. (1) lokalu przy ul. (...) w Ł. oraz oskarżenie powodów o włamanie do mieszkania pozwanej.

Opierając się na powyższych rozważaniach Sąd Rejonowy przyjął, darowizna udziałów w prawie własności lokalu z sierpnia 2012 roku została dokonana w kontekście wspólnego wszystkim stronom umowy darowizny przekonania, że to M. K. (1) jako osoba, która zamieszkała i będzie zamieszkiwać w przyszłości z Z. K. (1), będzie sprawowała nad nią bieżącą opiekę. Według Sądu nawet jeśli przyjąć, że powodowie i pozwana nie uzgodnili z góry w sposób precyzyjny zasad i sposobu sprawowania opieki nad ich matką, to niewątpliwie pozwana - chociażby na podstawie wyżej opisanej rozmowy z R. K. - musiała zdawać sobie sprawę z tego, że powodowie przyjmują, że to ona będzie, jeżeli nie do śmierci Z. K. (1) to co najmniej w ciągu kilku następnych lat, sprawowała bieżącą opiekę nad tą osobą. Z tych samych względów pozwana musiała sobie zdawać sprawę, że takie są właśnie powody, dla których M. S. (2) i R. K. dokonują na jej rzecz darowizny swoich udziałów w prawie własności wyżej opisanego lokalu. Ówczesnej postawy pozwanej polegającej na przejęciu opieki na Z. K. (1), niezgłaszaniu powodom uwag co do tego, że opiekę taką pozwana będzie sprawowała jedynie przez krótki czas oraz przyjęciu przedmiotu wyżej opisanej darowizny nie sposób interpretować inaczej niż wyrażoną wobec powodów zgodę pozwanej na przejęcie w przeważającej mierze wykonywania obowiązków związanych z Z. K. (1). Pozwana nie przedstawiła żadnego innego racjonalnego i wiarygodnego wyjaśnienia przyczyn, dla jakich miałyby dojść do dokonania na jej rzecz wyżej wskazanej darowizny. Sąd Rejonowy uznał, że w kontekście sytuacji polegającej na tym, że pozwana w dacie zawierania umowy darowizny sprawowała już opiekę nad Z. K. (1) i do chwili zawarcia tej umowy nie informowała powodów o tym, że nie odpowiada jej sytuacja, w której to na niej spoczywa większość obowiązków związanych z tego rodzaju opieką, dla wszystkich stron umowy darowizny było jasne, że jej dokonanie łączy się z tym, że to pozwana co najmniej przez kilka następnych lat będzie sprawowała bieżącą opiekę nad Z. K. (1).

Sąd Rejonowy zważył dalej, że w świetle treści art. 87 k.r.o. i art. 128 k.r.o. obowiązek opieki nad Z. K. (1), a w razie potrzeby także dostarczania jej środków utrzymania, spoczywał na wszystkich jej dzieciach, tj. na powodach i pozwanej. Zarazem jednak nie można abstrahować od tego, że jeśli jedno z dzieci dobrowolnie przyjmuje na siebie sprawowanie opieki nad chorym rodzicem i przyjmuje w związku z tym określone korzyści majątkowe, to w razie, gdy zechce całkowicie zrezygnować z wykonywania tej opieki lub w zasadniczym stopniu ograniczyć zakres jej wykonywania przez siebie, powinno uczynić to w uzgodnieniu z pozostałymi dziećmi osoby wymagającej opieki, a nie w sposób stawiający pozostałe dzieci tej osoby przed faktem dokonanym - wymóg ten wynika w sposób niewątpliwy z zasad współżycia społecznego i prawidłowo rozumianych relacji rodzinnych. Opisane wyżej zachowanie pozwanej mające miejsce w sierpniu i wrześniu 2013 roku z pewnością nie odpowiadało tak określonymu wymogowi i w kontekście opisanych wyżej relacji stron wyczerpywało kryteria postępowania rażąco niewdzięcznego wobec darczyńców. Sąd Rejonowy zważył dalej, że w opisanej wyżej sytuacji polegającej na tym, że w czerwcu 2012 roku pozwana dobrowolnie podjęła się sprawowania opieki nad swoją matką, a w okresie późniejszym nie informowała powodów o tym, że zamierza zrezygnować ze sprawowania tej opieki, na pozwanej - jeśli chciała ona ze sprawowania tej opieki przejściowo lub definitywnie zrezygnować - spoczywał wynikający z zasad współżycia społecznego obowiązek wcześniejszego uprzedzenia powodów o swoim zamiarze i zaproponowania im spotkania w celu uzgodnienia sposobu dalszego sprawowania opieki nad Z. K. (1). Pozwana nie podjęła nawet próby sprostania temu obowiązkowi, a jej zachowanie latem 2013 roku wskazuje na to, że celowo i świadomie wykorzystwała przekonanie powodów o tym, iż Z. K. (1) (jak to było w roku poprzednim) spędzi jedynie lipiec i sierpień 2013 roku pod opieką M. S. (2), aby w sposób definitywny, bez jakiegokolwiek uzgodnienia lub chociażby rozmowy z powodami pozbyć się konieczności sprawowania dalszej opieki nad matką stron. Naganna jest nie tyle tego rodzaju postawa pozwanej co sposób realizacji przez pozwaną jej planów życiowych, to jest brak jakiegokolwiek uprzedzenia powodów o tych planach i niepodjęcie chociażby próby uzgodnienia z powodami dalszego sposobu sprawowania opieki nad Z. K. (1). Postępowanie pozwanej, która przez pewien czas (tj. przez okres pierwszej połowy w istocie uniemożliwiła Z. K. (1) powrót do jej dotychczasowego miejsca zamieszkania i unikała wszelkich kontaktów. ze swoim rodzeństwem, musi być oceniany jako rażące naruszenie więzi rodzinnych ze strony pozwanej, krzywdzące nie tylko jej matkę, lecz również powodów. Pozwana postąpiła w sposób wysoce nielojalny wobec swojego rodzeństwa, gdyż najpierw dobrowolnie podjęła się opieki nad swoją matką, w związku z tym przyjęła od matki i rodzeństwa znaczną korzyść majątkową (tj. przedmiot wyżej opisanej darowizny), a następnie - po sprawowaniu opieki przez około rok - bez uprzedzenia, w sposób nagły i nie udzielając rodzeństwu żadnych racjonalnych wyjaśnień zaprzestała sprawowania opieki nad Z. K. (1) i w istocie zerwała kontakty z rodzeństwem. Dodać należy, że dodatkowo obciąża pozwaną fakt, iż spowodowała ona interwencję policję co do rzekomego włamania się powodów do spornego lokalu, chociaż musiała sobie zdawać sprawę z faktu, iż jej rodzeństwo - przy braku informacji ze strony pozwanej, kiedy i w jaki sposób udostępni lokal Z. K. (1) - będzie starało się dostać do tego lokalu chociażby po to, aby zabrać stamtąd rzeczy należące do Z. K. (1). Nie ma w tej kwestii zasadniczego znaczenia to, czy pozwana zgłosiła rzekome włamanie sama czy za pośrednictwem innej osoby. Fakt, że to pozwana była inicjatorką interwencji policji wynika z wyżej przytoczonych zeznań E. K. (1), która zeznała, iż pozwana poinformowała ją o tym, że zostały wyważone drzwi do jej mieszkania i że zgłosiła to na policję.

Wyżej opisane zachowanie pozwanej stanowiło rażące naruszenie w stosunku do powodów nie tylko więzi rodzinnych lecz zwykłych, obowiązujących w relacjach nawet między osobami nie będącymi swoimi bliskimi krewnymi, zasad lojalnego zachowania. Jeżeli pozwana chciała „zmusić” swoje rodzeństwo do przejścia opieki nad Z. K. (1) to z pewnością nie powinna była tego robić za pomocą wyżej opisanych, nie dających się zaakceptować środków. Dodać zresztą należy, że również zachowanie pozwanej po 19 września 2013 roku, tj. brak podjęcia jakiegokolwiek próby uzgodnienia z powodami sposobu sprawowania opieki nad Z. K. (1), wskazuje, iż nie była ona zainteresowana jakimkolwiek porozumieniem się w tej kwestii z powodami.

Uwzględniając powyższe, Sąd Rejonowy stwierdził, że ze strony powodów zachodziła przewidziana w art. 89§ 1 k.c. podstawa odwołania darowizny uczynionej na rzecz pozwanej.

Przedmiotowe rozstrzygnięcie apelacją zaskarżyła strona pozwana, zaskarżając wyrok w całości zarzucając skarżonemu orzeczeniu:

a) naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie, tj. art. 898 § 1 k.c. polegające na nieuzasadnionym przyjęciu, że pozwana dopuściła się rażącej niewdzięczności wobec powodów;

b) naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego i brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego poprzez przyjęcie za udowodnione, że:

- pomiędzy pozwaną a powodami doszło do porozumienia w zakresie sprawowania opieki nad matką stron, tj. ustalono że cały ciężar opieki ma spoczywać na pozwanej, a w zamian za to zostaną jej darowane udziały w prawie własności lokalu mieszkalnego przy ul (...);

- to pozwana spowodowała interwencję policji w sprawie włamania powodów do lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ul. (...).

Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i obciążenie powodów kosztami postępowania w całości, nadto skarżąca wniosła o obciążenie powodów kosztami postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył co na stępuje:

Wywiedziona apelacja okazała się zasadna.

W orzecznictwie podkreśla się, że jakkolwiek postępowanie apelacyjne jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednak zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że sąd drugiej instancji ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia.

W systemie dwuinstancyjnego rozpoznawania spraw cywilnych, uzupełnionego o skargę kasacyjną będącą środkiem nadzwyczajnym i służącym głównie interesowi publicznemu, w żywotnym interesie ustrojowym leży to, aby orzeczenia wydawane przez sąd drugiej instancji gwarantowały trafność i słuszność rozstrzygnięcia, czyli jego zgodność z prawem materialnym oraz poczuciem sprawiedliwości; temu służy m.in. szeroka swoboda jurysdykcyjna tego sądu. Sąd odwoławczy jest uprawniony bez uzupełniania postępowania dowodowego do dokonania odmiennych ustaleń faktycznych, jak i prawnych, innych niż Sąd I instancji, bez konieczności przeprowadzania samodzielnego postępowania dowodowego na podstawie materiału zgromadzonego przez Sąd I instancji i to w sytuacji, kiedy Sąd pierwszej instancji dokonał wyjaśnienia wszystkich okoliczności niezbędnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jednak ustaleń tych dokonał z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c. (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55, której nadano moc zasady prawnej).

W pierwszej kolejności koniecznym jest odniesienie się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania, mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Podzielić należy pogląd podniesiony w apelacji, że w sprawie doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy materiału dowodowego dokonał w sposób wybiórczy, w konsekwencji naruszając przywołany przepis.

Istnieje istotna dysharmonia w treści zeznań stron dotyczy okoliczności czy i w jaki sposób strony uzgodniły sposób sprawowania opieki nad matką oraz jakie intencje przyświecały stronom przy zawarciu umowy darowizny z dnia 14.08.2012 roku.

Jak wynika z treści uzasadnienia, Sąd Rejonowy przyjął, że powodowie ustalili pomiędzy sobą że skoro opiekę nad ich matką w przeważającym zakresie sprawować pozwana to podarują jej swoje udziały w prawie własności lokalu. Zamiar ten, powód rzekomo przekazał pozwanej w bezpośredniej rozmowie, latem 2012 roku. Zdaniem Sądu Rejonowego pozwana, mając powyższą okoliczność na uwadze, wyrażając zgodę na zwarcie umowy darowizny musiała zdawać

sobie sprawę że z punktu widzenia jej rodzeństwa motywem uzasadniającym dokonaną przez nich darowiznę jest „odwdzięczenie się” pozwanej za przejęcie przez nią w przeważającej mierze opieki nad Z. K.. W tym kontekście Sąd Rejonowy przyjął, że twierdzenia pozwanej jakoby pozwana jeszcze przed zawarciem umowy darowizny ustaliła z rodzeństwem że opieką nad matką strony mają dzielić się „po równo” uznać należy za niewiarygodne.

Analiza zeznań stron w korelacji z pozostałym materiałem dowodowym poddaje wątpliwość w prawdziwość twierdzeń strony powodowej, dotyczących przedmiotowych okoliczności.

Jak wynika z treści uzasadnienia, ustalając stan faktyczny w przywołanej części, Sąd Rejonowy opierał się na zeznaniach powodów oraz zeznaniach świadków R. M. i N. S.. Tymczasem w sprawie istnieje grupa dowodów przecząca powyższej tezie. Są to nie tylko zeznania samej pozwanej, zaprzeczającej konsekwentnie, aby kiedykolwiek doszło do tego typu ustaleń, lecz również zeznania przesłuchanych w toku postępowania świadków.

Świadek E. K. (1), zeznała, że to rodzeństwo / powodowie / zdecydowali za M. K., że pozwana będzie się zajmować matką / k.67/. Również świadek A. Ś. – M. zeznała, że nie było rozmów pomiędzy pozwaną a jej rodzeństwem dotyczących tego ja miałyby wyglądać opieka nad ich matką / k. 127/.

O tym, że to zarówno powodowie jak i pozwana mieli sprawować wspólnie opiekę nad matką świadczą również zeznania świadka B. M. która zeznała, że podczas rozmowy z powódką i pozwaną była mowa o tym, że będzie jakaś pani wynajęta do tej opieki (...). /k.122/.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy do przywołanych powyżej zeznań świadków nie odniósł się mimo, że jak wynika z treści uzasadnienia nie zakwestionował prawdziwości zeznań powyższych świadków.

Niezależnie od powyższego, oceniając zeznania powodów pod względem ich prawdziwości należy podkreślić rozbieżności w treści zeznań powoda, powódki i zeznań świadka N. S.. Według powoda do rozmowy podczas której przekazał pozwanej wolę i warunki przepisania na nią udziałów miało dojść latem 2012 w samochodzie /k.61/. Wersję tę pośrednio potwierdzają zeznania powódki która zeznała, że bezpośrednio przed zawarciem umowy darowizny nie rozmawiała z siostrą dlatego dokonuje darowizny, lecz taką rozmowę przeprowadził jej brat /k. 58/. Tymczasem świadek N. S. zeznał, że do rozmowy z pozwaną doszło w mieszkaniu, po pogrzebie teścia. W rozmowie tej mieli uczestniczyć zarówno powodowie, pozwana jak i sam świadek / k. 125/.

Przywołane powyżej zeznania świadków E. K., B. M. i oraz sprzeczność zeznań powodów i świadka N. S. w przywołanym powyżej zakresie poddaje pod wątpliwość wersje zdarzeń zeprezentowaną przez stronę powodową, co w konsekwencji podważa poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia.

Mając powyższe na uwadze, zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób w sposób jednoznaczny przyjąć, że przed zawarciem umowy darowizny powodowie i pozwana ustalili w drodze konsensusu, zasady i sposób sprawowania opieki nad ich matką. Konstatacja ta jest tym bardziej aktualna że zawierając umowę darowizny pozwana na życzenie matki ustanowiła na rzecz matki prawo dożywotniego i bezpłatnego użytkowania przedmiotu darowizny. W umowie pozwana nie zobowiązała się, ani wobec powodów, ani wobec matki do sprawowania dożywotniej opieki nad Z. K.. Jak się wydaje, w przypadku gdyby przed zawarciem darowizny doszłoby do jednoznacznych, zgodnych ustaleń co do sposobu dalszej opieki nad matką, strony umowy ów obowiązek wpisałyby w treść umowy czego jednak nie uczyniły.

W konsekwencji tych ustaleń przyjęte przez Sąd Rejonowy założenie iż powódka musiała zdawać sobie sprawę że z punktu widzenia jej rodzeństwa motywem uzasadniającym dokonaną przez nich darowiznę jest „odwdzięczenie się” pozwanej za przejęcie przez nią w przeważającej mierze opieki nad Z. K. i „godziła się” na przedmiotową sytuację pozostaje nieuprawnione i nie znajduje oparcia w wiarygodnym materiale dowodowym.

Nie sposób również przyjąć zapatrywania Sądu Rejonowego, że pozwana nie przedstawiła żadnego innego racjonalnego i wiarygodnego wyjaśnienia przyczyn, dla jakich miałyby dojść do dokonania na jej rzecz wyżej wskazanej darowizny. Pozwana wskazała, że wspólnie z rodzicami i rodzeństwem ustalili, że mieszkanie przy ul. (...) zostanie

przepisane na pozwaną. Mając na uwadze okoliczność, że powódka M. S. również otrzymała od rodziców w darowiźnie nieruchomość, wyjaśnienie tej okoliczności przez pozwaną jest logiczne i przekonujące.

W konsekwencji odmiennych ustaleń nie sposób podzielić zapatrywania Sądu Rejonowego, że darowizna udziałów w prawie własności lokalu z sierpnia 2012 roku została dokonana w kontekście wspólnego wszystkim stronom umowy darowizny przekonania, że to M. K. (1) będzie sprawowała bieżącą opiekę Z. K. (1).

Odnosząc się do kolejnego zarzutu podniesionego w apelacji dotyczącego naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. tj. wadliwego ustalenia przez Sąd Rejonowy to pozwana spowodowała interwencję policji w sprawie włamania powodów do lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ul. (...) podnieść należy co następuje;

Jak wynika z uzasadnienia ustalając stan faktyczny w tym zakresie Sąd oparł się na zeznaniach świadka E. K., która zeznała: „ Od M. wiem, że były wyważone drzwi do jej mieszkania i **ona** zgłaszała to na policję” / k. 67/. Na tej podstawie Sąd Rejonowy przyjął, że to pozwana była inicjatorką interwencji policji w dniu 18 września 2013 roku. Oceniając materiał dowodowy w tym zakresie, Sąd pominął materiał dowodowy przeciwny temu ustaleniu. Sama pozwana zeznała, że w dniu interwencji przebywała w W.. Okoliczność tę potwierdza świadek A. Ś. – M., która zeznała, ” tego dnia M. nie było w domu. Jej siostra i brat przyszli do mieszkania pod jej nieobecność i chyba jakaś sąsiadka zawiadamiła policję / k. 127/.

Ustaleniom Sądu Rejonowego przeczy również informacji K. w Ł. z której wynika, że interwencję zgłosił sąsiad z m. 21 B. T. / k. 80/.

Niezależnie od przywołanych dowodów powód zeznał, że policję wezwała sąsiadka wynajmująca pokój w mieszkaniu na parterze / k.62 /.

Sąd Rejonowy zupełnie też nie ustosunkował się do przedmiotowych dowodów.

W kontekście przywołanych dowodów zeznań świadka E. K. w zakresie w jakim świadek zeznał, że to powódka zawiadamiła policję nie sposób uznać za wiarygodnych. W konsekwencji nie sposób ustalić, jak uczynił to Sąd Rejonowy, że to pozwana była inicjatorką wezwania policji w dniu 18 września 2013 roku. Okoliczność ta ma istotne znaczenie dla oceny zasadności żądania pozwu.

W świetle przedstawionej powyżej oceny materiału dowodowego rację ma skarżąca, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zapadło z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c.

Zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Tymczasem ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji wymogom tym nie odpowiada.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie, tj. art. 898 § 1 k.c. zważyć należy co następuje;

Powodowie jako przyczynę odwołania darowizny uczynionej na rzecz pozwanej wskazali: rażąca niewdzięczność pozwanej jako obdarowanej, polegająca na braku opieki nad chorą Z. K. (1), naruszeniu postanowienia o dożywotnim i bezpłatnym prawie użytkowania przez Z. K. (1) lokalu przy ul. (...) w Ł. (zakazywaniu wizyt gościom mamy) oraz oskarżenie powodów o włamanie do mieszkania pozwanej i spowodowanie interwencji Policji w dniu 18 września 2013 roku.

W toku postępowania przed Sądem I instancji, zgromadzony materiał dowodowy nie wykazał, aby pozwana w jakikolwiek sposób utrudniała lub uniemożliwiała kontakty Z. K. z rodzeństwem lub innymi osobami pragnącymi ją odwiedzić.

Również zarzut dotyczący spowodowania interwencji policji przez pozwaną w dniu 18 września 2013 roku nie znajduje oparcia w zaofiarowanym przez strony materiale dowodowym. Skoro sam powód w toku przesłuchania przez Sądem zeznał, że to sąsiadka wezwała policję na interwencję, zaś powódka ostatecznie nie potrafiła jednoznacznie wskazać czy uczyniła to pozwana czy osoba trzecia należy poddać pod wątpliwość zasadność i wskazanej w piśmie przyczyny odwołania darowizny.

Natomiast do zarzutu braku pozwanej opieki nad matką należy odnieść się w szerszym zakresie.

Odwołanie darowizny jest wyjątkiem od obowiązującej zasady trwałości i dotrzymywania umów. Jako wyjątek od zasady, obwarowane jest spełnieniem kwalifikowanej przesłanki w postaci rażącej niewdzięczności obdarowanego wobec darczyńcy. Przesłanka ta musi być oceniana przy zastosowaniu zobiektywizowanych kryteriów. O tym, czy została spełniona decydują w każdym wypadku konkretne okoliczności. Ich ocena co do tego, czy stanowią przejaw rażącej niewdzięczności, wymaga rozważenia w świetle ogólnie przyjętych reguł zachowania, przy uwzględnieniu zwyczajów panujących w określonym środowisku społecznym. W tym sensie kategoria „rażącej niewdzięczności” ma znaczenie obiektywne, nie zależy bowiem od odczuć darczyńcy.

Doktryna i orzecznictwo sądowe zgodnie przyjmują, że pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, które polega na działaniu lub zaniechaniu, skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy i nacechowane jest złą wolą obdarowanego. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo mieniu darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących go z darczyńcą. O rażącej niewdzięczności z reguły nie może być mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodzinnych) w określonym środowisku / Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 5 października 2000 r., II CKN 280/00, (...) Numer (...).

Sąd Rejonowy dokonując oceny zachowania obdarowanej w kontekście przesłanek z art. 898 § 1 k.c. ocenił okoliczności sprawy subiektywnie, wyraźnie z uwzględnieniem jedynie punktu widzenia powodów. Niewątpliwie orzeczenie sądu w sprawie jak niniejsza, prowadzące do utraty własności, nie może opierać się na ocenie stanu faktycznego wyłącznie tylko z perspektywy poczucia krzywdy darczyńców.

Sądowi Rejonowemu całkowicie poza polem widzenia pozostaje obiektywnie trudna sytuacja życiowa w jakiej znalazła się pozwana począwszy od lata 2012 roku oraz postawa powodów w okresie sierpień – wrzesień 2013 roku.

W dacie dokonania darowizny pozwana była zatrudniona w Sądzie Okręgowym w Warszawie. Aby sprawować opiekę nad matką pozwana zrezygnowała z etatowej pracy zarobkowej w W. i przeprowadziła się do Ł.. Z uwagi na powyższe, pozwana zmuszona była zarejestrować się jako osoba bezrobotna. Z uwagi na postawę powoda i powódki, którzy w opiekę nad matką angażowali się jedynie w minimalnym zakresie, pozwana praktycznie sama sprawowała opiekę nad chorą matką. Stan zdrowia matki stron w tym czasie ulegał sukcesywnemu pogorszeniu. W grudniu 2012 roku był już na tyle zły, że wobec Z. K. orzeczono znaczny stopień niepełnosprawności. Z. K. (1) wymagała permanentnej opieki, którą wykonywała jedynie tylko pozwana przez całą dobę bez pomocy osób trzecich. Nawet wychodząc z domu pozwana była zmuszona zorganizować opiekę dla matki na czas nieobecności pozwanej w mieszkaniu. Pozwana nie miała faktycznej możliwości podjęcia zatrudnienia, czy też próby ułożenia sobie życia. W tym czasie pozwana miała prawo oczekiwać od rodzeństwa pomocy w bieżącej opiece nad matką, a w konsekwencji braku takiej pomocy czuć żal do rodzeństwa, iż takiej pomocy nie uzyskuje. Powodowie nie mogli i nie mogą oczekiwać, że pozwana do śmierci matki sprawować będzie jednoosobową, całodobową opiekę nad matką rezygnując z podjęcia pracy zarobkowej.

Latem 2013 roku, pozwana zdecydowała się na wyjazd w celu podjęcia pracy. Przed wyjazdem pozwana poinformowała R. K., że na okres wakacji wyjeżdża do W.. Nie zadeklarowała wówczas ani dokładnej daty powrotu, ani tego, że po powrocie ponownie przejmie opiekę nad matką w zakresie dotychczasowym. Powodowie nie ustalili z pozwaną

sposobu dalszego sprawowania opieki nad matką, mimo iż niewątpliwe powinni poczynić z siostrą takie ustalenia, mając na uwadze treść art. 87 k.r.o. i art. 128 k.r.o.

Po wyjeździe do W. pozwana wysłała M. S. (2) wiadomość SMS z informacją o tym, że przebywa zagranicą i nie będzie już sprawować opieki nad Z. K. (1). Pomimo takiej informacji powodowie nie podjęli prób nawiązania kontaktu z pozwaną i wyjaśnienia z nią kwestii dalszej opieki nad matką. Powódka ograniczyła się jedynie do przesłania pozwanej SMSa z prośbą o przesłanie kluczy do mieszkania. Sąd Rejonowy przyjął iż to jedynie na pozwanej spoczywał wynikający z zasad współżycia społecznego obowiązek zaproponowania powodom spotkania w celu uzgodnienia sposobu dalszego sprawowania opieki nad Z. K. (1), tymczasem obowiązek taki ciążył w równym stopniu na powodach i wynikał on zarówno z ustawowego obowiązku opieki nad matką jak również z zasad współżycia społecznego na które powołuje się Sąd Rejonowy.

Wzajemna, obiektywnie niewłaściwa postawa rodzeństwa, które w trudnej dla całej rodziny sytuacji wymagającej szybkiego rozwiązania porozumiewała się pomiędzy sobą jedynie za pomocą smsów i poprzez trzecie osoby, unikając bezpośredniej rozmowy / choćby telefonicznej/ nie może obciążać jedynie pozwanej. W sprawie nie ustalono, aby pozwana uporczywie unikała powodów i rozmowy z nimi. Sami powodowie przyznali, że z pozwaną kontaktowali się jedynie za pomocą smsów, albowiem powódka i pozwana były w konflikcie. Tak jak pozwana, powodowie również nie dążyli do wyjaśnienia zaistniałej sytuacji, kierując się emocjami i oczekując od pozwanej dalszej opieki nad matką.

Sąd Najwyższy podkreśla, iż dla oceny, czy obdarowany dopuścił się rażącej niewdzięczności, istotne znaczenie ma zachowanie samego darczyńcy (wyroki SN: z 30 września 1997 r., III CKN 170/97, LexisNexis nr (...); z 11 sierpnia 1998 r., II CKN 218/98, LexisNexis nr (...); z 8 kwietnia 1999 r., II CKN 301/98, LexisNexis nr (...)).

Uwzględniając całokształt okoliczności sprawy, nie sposób uznać, że pozwana dopuściła się rażącej niewdzięczności względem darczyńców

Niezależnie od powyżej argumentacji roszczenie powódki należy ocenić również przez pryzmat art. 902 k.c.

Zgodnie z treścią art. 902 k.c. przepisów o odwołaniu darowizny nie stosuje się, gdy darowizna czyni zadość obowiązkowi wynikającemu z zasad współżycia społecznego.

Jak ustalono, Z. K. (1) wraz z mężem podarowali M. S. (1) i jej mężowi gospodarstwo rolne, które zostało przez powódkę i jej męża sprzedane w 2005 roku za kwotę 500.000 złotych. Powódka po sprzedaży gospodarstwa rolnego nie przekazała pozwanej jakichkolwiek pieniędzy. W omawianym przypadku odwołanie darowizny przez powódkę jak się wydaje jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, oczywiście przy założeniu, że obdarowana dopuściła się rażącej niewdzięczności wobec darczyńców.

Konsekwencją powyższych ustaleń i konkluzji prawnych stała się konieczność zmiany zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego poprzez oddalenie obu powództw o czym Sąd Okręgowy orzekł, jak w pkt I. 1 wyroku, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Wobec ustalenia, że pozwana w I instancji wygrała sprawę, dokonano, jak w pkt. I. 2 wyroku, zmiany orzeczenia Sądu Rejonowego również w przedmiocie kosztów procesu.

Ostatecznie pełnomocnik powodów sprecyzował powództwo w ten sposób, że wniósł o zobowiązanie pozwanej do złożenia w stosunku do każdego z powodów oświadczenia woli o przeniesieniu na rzecz każdego z nich udziału w wysokości 1/8 (k. 57).

W sytuacji gdy każdy z powodów dochodził własnego, odrębnego roszczenia dotyczącego przeniesienia na rzecz każdego z powodów udziału w nieruchomości łączy powodów współuczestnictwo formalne, (o którym mowa w art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c.), gdyż dochodzą roszczenia jednego rodzaju, opartego na jednakowej podstawie faktycznej i prawnej, a między nimi nie zachodzi żaden stosunek prawny.

W tej sytuacji sprawa, w której dochodzi do współuczestnictwa formalnego, jest w istocie zbiorem kilku lub więcej spraw, połączonych zazwyczaj wyłącznie pragmatycznym dążeniem do wspólnego rozstrzygnięcia, a więc orzeczenia wydane szybciej i taniej; w ujęciu technicznoprosesowym jest ona wprawdzie jedną sprawą, integruje jednak kilka (wiele) spraw obejmujących roszczenia lub zobowiązania jednego rodzaju, oparte na jednakowej podstawie faktycznej i prawnej. Konstrukcja wielości spraw w jednej sprawie nakazuje rozstrzygać odrębnie o kosztach procesu należnych w ramach każdej skumulowanej sprawy. Tylko takie podejście, a więc odniesienie każdego rozstrzygnięcia do przebiegu, a zwłaszcza wyniku konkretnej sprawy, umożliwia prawidłowe i konsekwentne urzeczywistnienie zasad orzekania o kosztach procesu. / por. Uchwała Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 10 lipca 2015 r. III CZP 29/15, (...) Legalis numer 1263393/.

Mając na uwadze powyższe rozważania, na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art 105 § 1 k.p.c. i oraz § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) Sąd Okręgowy zasądził od powodów na rzecz pozwanej kwoty po 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Jednocześnie uznając, że apelacja została wygrana przez pozwaną w całości, Sąd II instancji orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego, jak w pkt II, na podstawie art. 108 § 1 według zasady z art. 98 § 1 k.p.c., uwzględniając § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 ww. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości.